

Ks. Czesław Noworolnik*

UPJPII w Krakowie Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie

„ABY MIAŁY ŻYCIE W OBFITOŚCI”. DLACZEGO CHRZCIMY DZIECI?

Słowa klucze:

chrzest, sakrament chrztu, chrzest dzieci, zbawienie, wiara, konieczność chrztu, limbo

Treść:

- I. Biblia o chrzcie
 1. Pismo Święte na temat chrztu
 2. Pismo Święte na temat chrztu dzieci
- II. Nauczanie Magisterium Kościoła odnośnie do chrztu dzieci
 1. Zbawienie, chrzest, wiara
 2. Ojcowie Kościoła a kwestia chrztu dzieci
 3. Wybrane wypowiedzi Magisterium do Soboru Trydenckiego
 4. Współczesne Magisterium
- III. Nowa perspektywa – „aby miały życie”

Wydawać by się mogło, że teologia sakramentu chrztu dzięki wysiłkowi wielu pokoleń teologów i wiążącym orzeczeniom Magisterium Kościoła została w dużej mierze wyjaśniona. Historia Kościoła, w tym także najnowsza historia – po Soborze Watykańskim II – pokazuje jednak, że pojawiają się wciąż nowe kwestie i problemy. Aby je zrozumieć i rozwiązać, teologowie zmuszeni są ponownie zgłębiać różne aspekty związane z tym sakramentem, który jest bramą wiary i fundamentem życia chrześcijańskiego¹.

Wśród wielu pytań związanych z sakramentem chrztu znajdują się następujące: Jak należałoby traktować ten sakrament w epoce relatywizmu kulturowego i pluralizmu religijnego? Jak wyjaśniać znaczenie i konieczność chrztu ludziom, którzy sami kiedyś byli ochrzczeni, ale dziś już nie praktykują albo praktykują sporadycznie? Wiele innych pytań związanych

* Ks. Czesław Noworolnik, dr teologii, wykładowca teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie UPJPII w Krakowie, autor cyklicznej audycji w radiu RDN Małopolska „Glosariusz Wiary”.

¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1213.

z sakramentem chrztu rodzi się w związku z pewnymi nowymi koncepcjami dotyczącymi działalności misyjnej Kościoła oraz wciąż powracającym problemem zrozumienia dogmatu „poza Kościołem nie ma zbawienia”². Pytania dotyczące chrztu podnoszone są także w problematyce ekumenicznej. Teologia chrztu musi odnieść się do kwestii powszechności zbawczej woli Boga i darmości łaski. Konieczne jest także wyjaśnienie tradycyjnych koncepcji teologicznych dotyczących chrztu w kontekście nowych horyzontów wolności człowieka. Odkrywanie coraz to nowszych aspektów teologii miłosierdzia także domaga się przemyślenia tradycyjnych elementów teologii chrztu i pozostałych sakramentów. Należałoby do tego dodać jeszcze problemy wynikające z rozwoju medycyny i związanych z tym dylematów bietycznych. To tylko niektóre z ważnych tematów, z którymi związana jest współczesna teologiczna refleksja dotycząca sakramentu chrztu.

Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej dotyczący losu dzieci, które umierają bez otrzymania chrztu³ stał się dla teologii kolejną okazją do przypomnienia istotnych elementów katolickiego nauczania o sakramencie chrztu. Stąd temat międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w dniach 26-27 listopada 2009 roku. Konferencja teologiczna „Chrześcijańskie drogi zbawienia” podjęła próbę zmierzenia się z niektórymi ważnymi kwestiami dotyczącymi zbawienia rozumianego jako dzieło Jezusa Chrystusa przekazane Kościołowi w celu przekazania go człowiekowi wszystkich czasów i kultur.

Konferencja pozwoliła wydobyć na światło dzienne pewne zagadnienia, które mają żywotne znaczenie dla naszej drogi wiary i naszej chrześcijańskiej tożsamości. Chrzest zapoczątkowuje nową relację człowieka z Bogiem wynosząc ochrzczonego do godności dziecka Bożego. Jest więc podstawą nowej tożsamości człowieka. Obdarowując człowieka swoim życiem, Bóg powołuje go do świętości i wyznacza zadanie uczestnictwa w misji Kościoła. Chrzest jest fundamentem praw i obowiązków dla człowieka, który staje się członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa.

Katechizm Kościoła Katolickiego określa chrzest jako źródło łaski, fundament całego życia chrześcijańskiego, pierwszy sakrament Nowego Przymierza, bramę życia w Duchu, bramę otwierającą dostęp do innych misterii zbawienia. Przez chrzest człowiek rodzi się do nowego życia w Chrystusie, zostaje wyzwolony z jarzma grzechu i powołany do godności dziecka Bożego oraz zostaje wszczepiony w Chrystusa i Kościół⁴. Sakrament chrztu jest więc bramą nowego życia, życia nadprzyrodzonego (*vitae spiritualis ianua*).

² Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* „*Lumen gentium*”, nr 16; *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, nr 22. Dogmat ten przypomina także i wyjaśnia Kongregacja Nauki Wiary w *Deklaracji „Dominus Iesus”*.

³ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu*, Poznań 2008.

⁴ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1213.

W Biblii chrzest ukazany jest jako nowe narodzenie (por. J 3,3-5) i nowe stworzenie (por. Ga 6,14-15). *Katechizm Kościoła Katolickiego* ukazuje chrzest jako dar Boga dla człowieka, jako szczególną łaskę ekonomii zbawienia wypełnionej w Chrystusie⁵. Moc chrztu wypływa z tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa. Swoją zbawczą moc chrzest czerpie ze śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus przykazał apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19-20). W Ewangelii według św. Marka czytamy natomiast: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16). Z tekstów tych wynika, że chrzest jest bramą zbawienia i że jest konieczny do zbawienia. Wychodząc od słów Ewangelii, musimy jednak zapytać: Co jest konieczne, aby człowiek mógł otrzymać chrzest? Czy koniecznym warunkiem sakramentu chrztu nie jest czynna i uświadomiona wiara? O ile nie ma wątpliwości co do takiej konieczności w przypadku dorosłych, kiedy zachowany jest następujący porządek chronologiczny: głoszenie – przyjęcie orędzia – przygotowanie (katechumenat) – wyrażenie wiary i woli przyjęcia chrztu – chrzest, o tyle problemy zaczynają się, kiedy spojrzymy na praktykę chrztu małych dzieci, czyli takich, które nie doszły jeszcze do wieku rozeznania. W tym przypadku stanowisko niektórych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich jest jednoznacznie przeciwne starożytnej praktyce Kościoła Zachodniego i Wschodniego. Wiara jest koniecznym warunkiem sakramentu chrztu. Przeciwnicy chrztu dzieci twierdzą, że dziecko, które nie osiągnęło jeszcze wieku rozeznania, nie jest zdolne do świadomego aktu wiary, czyli podjęcia świadomej decyzji o wstąpieniu do Kościoła (por. 1 J 5,10-15). Jak na ten problem odpowiada doktryna i praktyka Kościoła katolickiego?

Problematyka, którą zajęła się Międzynarodowa Komisja Teologiczna, skłania do postawienia pytania o praktykę chrztu dzieci i jej doktrynalne podstawy w Kościele katolickim. Zacieśniając krąg naszych poszukiwań do tej grupy wiekowej członków Mistycznego Ciała Chrystusa, która jeszcze nie osiągnęła zdolności rozeznania, czyli do dzieci, w niniejszym tekście, który był podstawą referatu zaprezentowanego na wspomnianej konferencji, nie stawiamy pytania o to, dlaczego w ogóle Kościół udziela chrztu, ale dlaczego w Kościele chrzci się dzieci – małe dzieci, a nawet niemowlęta.

Opracowanie składa się z trzech części. Na początku ukazana zostanie praktyka Kościoła odnośnie do udzielania sakramentu chrztu dzieciom. W drugiej części zostanie przypomniana tradycyjna doktryna Kościoła katolickiego odnośnie do konieczności chrztu dzieci. Na koniec zaprezentowane zostaną te elementy tradycyjnego nauczania Kościoła, które pozwalają spojrzeć w nowej perspektywie na chrzest udzielany dzieciom. Celem więc niniej-

⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1216.

szego opracowania będzie ukazanie praktyki Kościoła odnośnie do chrztu dzieci, czyli, że Kościół chrzci dzieci od początku. Postaramy się także udzielić odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się dzieje.

Za podstawę naszych poszukiwań posłużą wypowiedzi Magisterium Kościoła na przestrzeni historii. Sięgnijemy do współczesnych wypowiedzi w tej kwestii zawartych w tekstach Soboru Watykańskiego II, w *Odnowionych obrzędach chrztu* (*Ordo baptismi parvulorum* z 1969 roku), oraz *Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary o chrzcie* (*Pastoralis actio*). Uwzględnione zostanie także nauczanie zawarte w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, *Katechizmie Kościoła Katolickiego* oraz w wypowiedziach papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI. Nie zabraknie także w naszym materiale odniesień do współczesnych opracowań teologicznych dotyczących sakramentu chrztu.

I. BIBLIA O CHRZCIE

Praktyka związana z udzielaniem chrztu w Kościele ma swój fundament w Piśmie Świętym. W związku z tym wypada rozpocząć od przybliżenia biblijnych danych dotyczących sakramentu chrztu.

1. Pismo Święte na temat chrztu

Biblia w wielu miejscach ukazuje nam prawdę o chrzcie. Prawdę tę znajdujemy w tekstach Nowego Testamentu, które zapowiadają ustanowienie sakramentu chrztu, jak i w tekstach przekazujących nakaz Chrystusa i wypełnianie tego nakazu w pierwotnej wspólnocie chrześcijan. Prawdę o chrzcie znaleźć możemy także w tekstach Starego Testamentu.

Teologowie widzą zapowiedzi chrztu w takich obrazach Starego Testamentu, jak potop, przejście Izraelitów przez Morze Czerwone, obrzezanie, obmycie Naamana⁶. Chrzest widziany jest także w zapowiedziach ustanowienia Nowego Przymierza pomiędzy Bogiem a Jego ludem (por. Rdz 17,9-14). Z Bożego polecenia znakiem przymierza było obrzezanie, którego dokonywało się w ósmym dniu po urodzeniu. Chrzest bywa widziany jako znak duchowego obrzezania, a więc znak nowego życia w Nowym – doskonałym i wiecznym – Przymierzu. W zapowiedziach Nowego Przymierza wielcy prorocy, jak Ezechiel i Jeremiasz, stwierdzają, że Bóg przemieni serca swojego ludu (por. Ez 36,25-27; Jr 31,31-33).

W Ewangelii św. Jana znajdujemy zapowiedź chrztu i nauczanie o konieczności chrztu dla życia wiecznego. Jan Chrzciel, wyjaśniając znaczenie udzielanego przez siebie chrztu nawrócenia, zapowiada inny, Chrystusowy chrzest: „Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,11). Jezus w rozmowie z Nikodemem wyjaśnia że ten, kto chce wejść do królestwa niebie-

⁶ Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 668-669.

skiego, koniecznie musi odrodzić się z wody i z Ducha Świętego: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3,5). Ewangelie według św. Mateusza i św. Marka przekazują nakaz Jezusa odnośnie do chrztu: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19); „I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony»” (Mk 16,15-16). Z przytoczonych tekstów widać wyraźnie, że chrzest, jako sakrament wiary i zbawienia, łączy się ściśle z nakazem Jezusa udzielania go wszystkim tym, którzy uwierzą apostołom nauczającym o Jezusie i zbawieniu.

Informacja o praktyce chrztu znajduje się w wielu innych tekstach Nowego Testamentu opisujących życie pierwszych wspólnot chrześcijańskich. W Dziejach Apostolskich oraz Listach Apostolskich odnajdujemy informacje pozwalające zobaczyć, jak rozumiano chrzest w pierwszych wspólnotach wierzących, oraz informacje o praktyce chrzcielnej pierwszych chrześcijan⁷.

⁷ „Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3,25-27); „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12,12-13); „Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy czynić, bracia?» – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. «Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powołał Pan Bóg nasz»” (Dz 2,37-39); „Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: «Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?». I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa” (Dz 10,44-48); „A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który nauczał o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków” (Dz 8,11-13); „Nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym” (Tt 3,5); „Niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróconą do Boga prośbę o dobre sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa” (1 P 3,20-21); „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,3-4); „Jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił” (Kol 2,12).

2. Pismo Święte na temat chrztu dzieci

Taka sama podstawa biblijna służy nam również do ukazania funkcjonującej od początku w Kościele praktyki chrztu dzieci. Kościół katolicki i prawosławny oraz anglikanie, a także Kościoły episkopalne i luteranie wierzą w skuteczność chrztu dzieci i praktykują go. Poparcie dla tej doktryny znajdują właśnie w Piśmie Świętym. W literaturze teologicznej znaleźć można odwołanie się do odpowiednich fragmentów Pisma Świętego opisujących praktykę chrztu dzieci w pierwotnym Kościele⁸.

W Dziejach Apostolskich znajdujemy fragment, w którym św. Piotr stwierdza wyraźnie, że dzieci nie są wykluczone z obietnicy zbawienia: „Nawróćcie się [...] i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz” (Dz 2,38-39). Nowy Testament wspomina o chrzcie „całych domów”, co w normalnym rozumieniu oznaczało wszystkich należących do rodziny – zarówno wolnych, jak i niewolników – a więc także dzieci. Św. Paweł wyznaje w Liście do Koryntian: „Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa... Poza tym nie wiem, czym ochrzcił jeszcze kogoś” (1 Kor 1,16). Także Łukasz, relacjonując działalność św. Pawła potwierdza udzielanie chrztu całym domom: „Kiedy została ochrzczona (Lidia z Tiatyry) razem ze swym domem, poprosiła nas: «Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu – powiedziała – to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim!». I wymogła to na nas” (Dz 16,15)⁹.

Praktyka chrztu dzieci według teologów miałaby zastąpić starotestamentalny obowiązek obrzezania, który przecież także dotyczył w pierwszej kolejności dzieci. W Liście do Kolosan św. Paweł porównuje chrzest do obrzezania¹⁰. Jak wiemy, obrzezanie było zwyczajnie praktykowane wobec chłopców w ósmym dniu po urodzeniu. Czytamy w Liście do Kolosan: „I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił” (Kol 2,11-12). Koryntianom natomiast św. Paweł przypomina, że tak jak wszyscy Żydzi, którzy przeżyli wyjście

⁸ Por. O. Cullmann, *Baptism in the New Testament. Studies in Biblical Theology*, London 1950, s. 24-25.

⁹ Dzieje Apostolskie przytaczają także inne świadectwa tego typu: „On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: «Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem! On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom» (Dz 11,13-14); „A wyprowadziwszy ich (Pawła i Sylasa) na zewnątrz, rzekł (strażnik): «Panowie, co mam czynić, aby się zbawić?». «Uwierz w Pana Jezusa – odpowiedzieli mu – a zbawisz siebie i swój dom». Opowiedzieli więc naukę Pana Jemu i wszystkim jego domownikom” (Dz 16,30-32); „Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest” (Dz 18,8).

¹⁰ Szeroko na ten temat pisze Cullmann (por. O. Cullmann, *Baptism in the New Testament*, dz. cyt., s. 56-69).

z niewoli egipskiej (wśród wychodzących z niewoli były także dzieci), byli ochrzczeni w Mojżeszu poprzez przejście przez Morze Czerwone, tak wszyscy chrześcijanie doznają uświęcenia przez Jezusa Chrystusa: „Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus” (1 Kor 10,1-4).

Uzasadnieniem starożytnej praktyki chrztu dzieci jest także stosunek samego Jezusa do nich. Ewangelie pokazują, jak szczególną miłością Jezus obdarzał dzieci, stawiając je nawet za wzór dla wszystkich pragnących stać się obywatelami królestwa Bożego: „Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je” (Mk 10,13-16).

II. NAUCZANIE MAGISTERIUM KOŚCIOŁA ODNOŚNIE DO CHRZTU DZIECI

Urząd Nauczycielski Kościoła wielokrotnie wypowiadał się na temat konieczności chrztu, podkreślając fundamentalne znaczenie tego sakramentu. Sobór Laterański IV w roku 1215 stwierdził, że chrzest jest jednym z siedmiu sakramentów Kościoła¹¹. Według nauczania Soboru należyć udzielony sakrament chrztu służy do zbawienia tak dzieci, jak i dorosłych¹². Niedługo potem, w roku 1274, Sobór Lyoński II przypomniał to, co głosił Sobór Laterański, i w wyznaniu wiary Michała Paleologa stwierdził: „Ten sam rzymski Kościół utrzymuje i naucza, że jest siedem sakramentów kościelnych: jednym jest chrzest, o którym była mowa wyżej”¹³. Sobór Trydencki przypomniał nauczanie Kościoła o siedmiu sakramentach, stwierdzając następnie, że chrzest jest bramą otwierającą dostęp do wszystkich sakramentów. Nauczanie Magisterium Kościoła zawsze łączyło trzy fundamentalne tematy, jakimi są chrzest, wiara i zbawienie.

¹¹ Por. Sobór Laterański IV, *Definicja przeciwko albigensom i katarom*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, s. 147 (Denzinger, 802).

¹² Por. tamże.

¹³ Sobór Lyoński II, *Wyznanie wiary cesarza Michała Paleologa*, w: *Breviarium fidei*, dz. cyt., s. 153 (Denzinger, 860).

1. Zbawienie, chrzest, wiara

Kościół katolicki uczy, że chrzest jest konieczny do zbawienia dla wszystkich po ogłoszeniu Ewangelii. Konieczność dotyczy tak dorosłych, jak i dzieci. Nauczanie to opiera się na tekście z Ewangelii św. Jana: „Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego» (J 3,5). Kiedy te słowa zestawimy z tekstem Ewangelii św. Marka: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16) zobaczymy, że nakaz Jezusa nie czyni wyjątku dla nikogo w żadnym wieku i w żadnym stanie.

O ile odnośnie do zasadniczych elementów teologii chrztu i kwestii dotyczących znaczenia i konieczności chrztu dla zbawienia u osób dorosłych nie ma generalnie wątpliwości, o tyle pytania rodzą się, kiedy sprawa dotyczy chrztu dzieci. Można postawić pytanie: Czy i jak dziecko może być zdolne do wyrażenia aktu wiary, który przecież jest warunkiem otrzymania chrztu? Odpowiedź Kościoła opiera się na przykładzie samego Jezusa Chrystusa. Jezus akceptował wiarę, którą w zastępstwie kogoś niebędącego w stanie uczynić tego wyznania osobiście wyrażał ktoś inny. Na prośbę bliskich Jezus dokonywał zbawczych czynów. Jezus odpuszczał grzechy (por. uzdrowienie paralityka – Mk 2,1-5)¹⁴, uzdrawiał (por. uzdrowienie sługi setnika – Mt 8,5-13)¹⁵, a także uwalniał od złych duchów. Kościół, udzielając chrztu dzieciom, naśladuje Jezusa. W sakramencie chrztu to rodzice wyrażają wiarę w imieniu dzieci. Czynią to także chrzestni i cała wspólnota Kościoła.

2. Ojcowie Kościoła a kwestia chrztu dzieci

Praktyka udzielania chrztu dzieciom poświadczona jest także przez Ojców Kościoła. Ojcowie Kościoła, którzy wzrastali w chrześcijańskich rodzinach, zdecydowanie bronili praktyki chrztu dzieci jako tradycji wywodzącej się od czasów apostołskich.

¹⁴ „Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu. Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. Wtem przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łożo, na którym leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy»”.

¹⁵ „Gdy wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi» Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: ‘Idź!’ – a idzie; drugiemu: ‘Chodź tu!’ – a przychodzi; a słudze: ‘Zrób to!’ – a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz – w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». Do setnika zaś Jezus rzekł: «Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś». I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie”.

Św. Ireneusz uznawał chrzest dzieci, twierdząc, że odrodzenie dokonuje się właśnie w chrzcie oraz że Jezus przyszedł na świat po to, aby także dzieci mogły się odrodzić. W najsłynniejszym swoim dziele *Adversus haereses* św. Ireneusz pisze: „Wszystkich przyszedł przez siebie zbawić, wszystkich – mówię – którzy przez niego są ku Bogu odrodzeni: dzieci, malców, chłopców, młodzieńców i starszych. Dlatego przyszedł dla każdego wieku i stał się dla dzieci dzieckiem, uświęcając dzieci”¹⁶. Inni Ojcowie – św. Hipolit, Orygenes, św. Cyprian – także potwierdzają i uzasadniają praktykę udzielania chrztu dzieciom. Św. Grzegorz z Nazjanzu upominał wszystkich, którzy mają małe dzieci (niemowlęta), aby nie dawali żadnej sposobności do rozwoju grzechu i zachęca, aby niemowlęta zostały uświęcone przez Ducha od najmłodszych lat. Według św. Grzegorza lepiej dla dziecka, aby zostało uświęcone, chociaż jest jeszcze nieświadome, niż gdyby umarło bez wtajemniczenia i bez Bożej pieczęci. Św. Augustyn, angażując się w spór z donatystami, zajmuje stanowisko na temat chrztu i tłumaczy, że prawdy tej nie wymyślił Kościół ani nie została ustanowiona przez sobory, ale jest to prawda obowiązująca w Kościele od zawsze, poparta i potwierdzona przez autorytet apostolski. Według tejże właśnie tradycji chrzest dzieci jest ważny i skuteczny gdyż w imieniu dziecka wyrażają wiarę inni¹⁷.

3. Wybrane wypowiedzi Magisterium do Soboru Trydenckiego

Biorąc pod uwagę wskazania apostołów, nie dziwi więc nas, że od początku istnienia Kościoła nie tylko praktykował udzielanie chrztu dzieciom, ale domagał się tego wyraźnie w licznych interwencjach na przestrzeni historii. Można nawet powiedzieć, że nauczanie Magisterium Kościoła o chrzcie dzieci jest niezienne poprzez całą historię Kościoła.

Papież Zozym (417-418) zaaprobował nauczanie lokalnego synodu w Kartaginie, który potępił tych, którzy negują chrzest udzielany nowo narodzonym dzieciom. Tenże synod w 418 roku groził klątwą wszystkim, którzy zaprzeczają, że dzieci muszą być chrzczone zaraz po narodzinach¹⁸. Papież Celestyn I (422-432) nauczał, że dzieci – zarówno starsze jak i nowo narodzone – potrzebują sakramentu odrodzenia¹⁹. Papież Innocenty III (1198-1216) potępił tych, którzy negują chrzest dzieci jako niecelowy i niepotrzebny²⁰. Sobór w Vienne (1312) potwierdził konieczność chrztu dzieci, zajmując stanowi-

¹⁶ St. Irenaeus, *Adversus haereses (Against Heresies)* 2, 22, 4, <http://www.newadvent.org/fathers/0103222.htm> (dostęp: 23.10.2009).

¹⁷ Streszczenie nauczania Ojców Kościoła podaje Kongregacja Nauki Wiary w *Instrukcji o chrzcie dzieci Pastoralis actio*, nr 4-5, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, oprac. i tłum. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1997, s. 155n.

¹⁸ Por. XV (i XVI) Synod w Kartaginie, kan. 2, w: *Breviarium fidei*, s. 51.

¹⁹ Por. Celestyn I, *Indiculus*, rozdz. 9, w: *Breviarium fidei*, s. 57.

²⁰ Por. Innocenty III, *Ep. Maiores Ecclesiae causas ad Ymbertum archiep. Arelat., exeunte a. 1201*, w: *Enchiridion Symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum* (dalej: *Denzinger*), Bolonia 1996, s. 436.

sko przeciwko wszystkim, którzy uzależniali skutek każdego sakramentu przede wszystkim od wiary człowieka²¹. Papież Eugeniusz IV (1431-1447) na Soborze Florenckim także bronił konieczności chrztu dzieci²².

Sobór Trydencki (1545-1563) przedstawił nauczanie o absolutnej konieczności chrztu zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Nauczanie to znalazło się w kanonach 4, 13 i 14 *Dekretu o sakramentach*. Sobór przypomina że należy chrzczyć dzieci zaraz po urodzeniu oraz że chociaż nie mogły wzbudzić osobiście aktu wiary sakrament jest udzielany skutecznie i nie należy go powtarzać po osiągnięciu dojrzałości²³.

4. Współczesne Magisterium

Wydaje się zasadne zwrócenie osobnej uwagi na nauczanie współczesnego Magisterium, chociaż trzeba przyznać, że starożytna doktryna Kościoła o praktyce i o konieczności chrztu została potwierdzona przez Sobór Watykański II²⁴. Ojcowie Soboru przypomnieli doktrynę Kościoła o tym, że chrzest jest konieczny do zbawienia (por. J 3,5). Jezus polecił swoim uczniom głosić Ewangelię i udzielać chrztu wszystkim narodom (por. Mt 28,19-20). Przypomina o tym obowiązek Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (nr 14), a także Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes* (nr 5), stwierdzając, że ten nakaz wiąże się z głoszeniem i udzielaniem chrztu. W obu dokumentach nie mamy żadnego wyłączenia dzieci. Warto zauważyć, że ten sam sobór nie zamknął możliwości zbawienia dla tych, którym nie była głoszona Ewangelia i którzy nie mieli możliwości proszenia o ten sakrament²⁵. Do tej grupy – pod pewnymi warunkami – Sobór zaliczył także niechrześcijan, a nawet ateistów²⁶.

Ojcowie soborowi, przypominając tradycyjną doktrynę sakramentalną i postulując odnowę liturgii, zwrócili uwagę na konieczność dostosowania obrzędów chrztu dzieci do rzeczywistej sytuacji niemowląt i uwzględnienia roli i obowiązków rodziców dziecka oraz rodziców chrzestnych, uznając tym samym słuszność dotychczasowej praktyki Kościoła²⁷. Nowe *Obrzędy chrztu dzieci (Ordo baptismi parvulorum)* z 1969 roku potwierdzają tradycję, że dzieci są chrzczone w wierze Kościoła, deklarowanej przez rodziców,

²¹ Por. Sobór w Vienne, *Constitutio Fidei catholicae*, w: Denzinger, s. 500 (Denzinger, 903-904).

²² Por. Eugeniusz IV, *Bulla o unii z Ormianami Exultate Deo*, w: *Breviarium fidei*, s. 163.

²³ Por. Sobór Trydencki, *Dekret o sakramentach. Kanony o sakramencie chrztu*, kan. 3, 13, 14, w: *Breviarium fidei*, s. 201, 202.

²⁴ Więcej na ten temat por. D. Orr, *Battesimo e teologia dopo il Vaticano II*, <http://www.clerus.org/clerus/dati/2002-03/25-999999/03SAIIit.html> (dostęp: 23.10.2009).

²⁵ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 14; *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes”*, nr 15.

²⁶ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 16; *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes”*, nr 7.

²⁷ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii „Sacrosanctum Concilium”*, nr 67.

chrzestnych i wspólnotę Kościoła, która je otacza²⁸. Wspólnota lokalna, w której „żyje Kościół”, ma za zadanie nauczyć następnie te dzieci modlitwy, ochraniać i wychowywać je w wierze Kościoła.

Znacząca w naszym temacie jest interwencja Kongregacji Nauki Wiary z roku 1980. Kongregacja zaniepokojona przypadkami nieuzasadnionego porzucania praktyki chrztu dzieci wydała instrukcję *Pastoralis actio*. Instrukcja odpowiada na kilka zastrzeżeń wnoszonych przeciwko procedurze chrzcielnej dzieci²⁹. Wątpliwości dotyczyły sensu udzielania chrztu dzieciom w sytuacji, kiedy dzieci wychowane po chrześcijańsku porzucają wiarę i odchodzą od przyjmowania sakramentów, zaostrzenia wymagań przy udzielaniu chrztu dzieciom oraz odkładania chrztu dzieci przynajmniej do czasu, gdy będzie można przeprowadzić jakąś formę katechumenatu. W pewnych kręgach pojawił się także postulat odłożenia chrztu do wieku, w którym przyjmujący będzie mógł osobiście wyrazić przyrzeczenia albo nawet do czasu wejścia w wiek dojrzały³⁰. Dokument Kongregacji przypominał, że Kościół zawsze podtrzymywał konieczność tego sakramentu, co zostało potwierdzone w nowym *Kodeksie Prawa Kanonicznego*³¹. *Kodeks* przypomina, że „rodzice mają obowiązek troszczyć się, ażeby ich dzieci zostały ochrzczone w pierwszych tygodniach”³². Obowiązkiem Kościoła jest zapewnienie dziecku nieskończonego dobra miłości ojcowskiej Boga, który bez żadnych zasług ze strony człowieka odradza go (stwarza na nowo) przez swego Ducha, czyniąc go nowym stworzeniem, wprowadzając w tajemnicę Paschy Chrystusa, dając mu udział w dziedzictwie Boga i wszechcpiając go w Ciało Chrystusa, jakim jest Kościół.

Interesujące stanowisko w kwestii chrztu dzieci zajął sam Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów z USA składających wizytę *Ad limina*³³. Papież stanął wyraźnie po stronie prawa dzieci do życia nadprzyrodzonego. Jan Paweł II przypominał, że to właśnie on na początku swojej posługi na Stolicy Apostolskiej zatwierdził publikację *Instrukcji o chrzcie dzieci*, potwierdzającą odwieczne przekonanie Kościoła odnośnie konieczności chrztu i starożytną praktykę chrztu dzieci³⁴. Jan Paweł II zwrócił uwagę, że opracowywane na podstawie papieskiego dokumentu Instrukcje w Kościołach partykularnych nie zawsze właściwie odczytując wskazówki Stolicy Apostolskiej, czasami mogły spowodować, że ludzie niechętnie odnosili się do chrztu dzieci

²⁸ Por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 146.

²⁹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrzcie dzieci „Pastoralis actio”*, nr 2.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. tamże, nr 4-10.

³² *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan 867 § 1. Por. także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1250-1252.

³³ Por. Giovanni Paolo II, *Allocuzione ad quosdam Americae Septentrionalis episcopos sacra limina visitantes* (5 giugno 1993); AAS 86(1994), s. 340.

³⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrzcie dzieci „Pastoralis actio”*, nr 3.

i uczynić jego sprawowanie niepotrzebnie trudnym: „Podobne instrukcje diecezjalne czy parafialne zostały zastosowane często w sposób bardziej restrykcyjny niż postanawiała Stolica Apostolska”. Według Jana Pawła II nieostrożnie zanegowane zostało prawo rodziców do proszenia o chrzest dla swoich własnych dzieci. Miłość pasterska sugerowałaby raczej przyjąć tych, którzy oddalili się od praktyk ich wiary (por. Łk 15,4-7) i unikania stwarzania warunków nieprzewidzianych przez doktrynę lub prawo Kościoła. W żadnym innym przypadku natura darmości i niezasłużoności łaski nie jest bardziej widoczna niż w chrzcie nowonarodzonych. Papież stwierdził następnie, że „jest całkowicie słuszne, aby Pasterze przygotowali rodziców do bardzo ważnej celebracji chrztu własnego dziecka, ale jest także ważne, aby ten sakrament inicjacji był przede wszystkim darem Ojca dla samego dziecka”³⁵.

Katechizm Kościoła Katolickiego również podejmuje kwestię konieczności chrztu dzieci. Przypominając tradycyjne nauczanie Kościoła wskazuje kilka ważnych punktów jako podstawę takiej tradycji. U podstaw nauczania Kościoła stoi prawda o powszechności grzechu pierworodnego³⁶ i konieczności łaski do zbawienia³⁷. Dzieci nie są wyłączone z tej Bożej ekonomii zbawienia a ich chrzest dzieci podkreśla w sposób szczególny darmość łaski zbawienia. *Katechizm* wyraża przekonanie Kościoła, że nikt nie może pozbawiać dzieci tej bezcennej łaski i możliwości stania się dzieckiem Bożym³⁸. *Katechizm* zauważa, że tradycja chrztu dzieci jest „niepamiętną” praktyką przekazywaną od czasów apostoelskich³⁹.

Według *Katechizmu* wiara, która jest wymagana przy chrzcie, a której nie mogą osobiście wyrazić dzieci nie jest czymś doskonałym i dokonanym. Jest ona darem Boga, który człowiek ma za zadanie rozwinąć i umocnić. Jest więc raczej początkiem niż kresem drogi⁴⁰. Odrzucenie możliwości chrztu dzieci byłoby zatem zbytnim podkreśleniem roli człowieka i pomniejszeniem darmości łaski zbawienia.

III. NOWA PERSPEKTYWA – „ABY MIAŁY ŻYCIE”

Podsumowując historyczno-teologiczną prezentację problemu, można stwierdzić, że pytaniem, jakie należałoby w związku z tym zadać, nie jest „czy chrzczymy” ale „dlaczego chrzczymy”. Odpowiedź na to pytanie wiąże się z prawdą o zbawieniu. Chrzest jest niewątpliwie sakramentem zbawienia. Jest narzędziem, należałoby dodać – jedynym narzędziem, jakie Kościół otrzymał od Boga, aby zbawienie wysłużone przez Chrystusa i przekazane Kościołowi przekazywać następnie skutecznie wszystkim ludziom.

³⁵ Giovanni Paolo II, *Allocuzione ad quosdam Americae Septentrionalis episcopos sacra limina visitants*, dz. cyt., s. 337.

³⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 405.

³⁷ Por. tamże, nr 1213, 1267.

³⁸ Por. tamże, nr 1250.

³⁹ Por. tamże, nr 1252.

⁴⁰ Por. tamże, nr 1253.

Generalnie najczęstsza linia rozumowania jaka pojawia się zarówno w historii rozwiązywania naszej kwestii, jak i we współczesnych opracowaniach podręcznikowych dotyczących konieczności i praktyki chrztu dzieci, to linia oparta na konieczności chrztu i związanego z tym obowiązku przyjęcia chrztu do osiągnięcia zbawienia⁴¹.

Z jednej strony mamy więc obowiązek Kościoła wynikający z nakazu Chrystusa, a z drugiej obowiązek wszystkich odpowiedzialnych (pasterzy, rodziców i wspólnoty Kościoła) za wypełnienie nakazu. Obowiązkowe, a więc konieczne jest także przyjęcie orędzia zbawienia, kiedy już zostanie ogłoszone, i przyjęcie chrztu. Skoro zasadniczym motywem tłumaczenia jest obowiązek, to wszystkie dodatkowe kwestie jak np. związek chrztu z wiarą, muszą zostać jakoś wytłumaczone i nie jest to nawet tak trudne, gdyż pojęcie tzw. wiary zastępczej połączonej z obowiązkiem wychowania w wierze pozwala na zachowanie zasadniczych elementów nauczania Kościoła. Pozwala na zharmonizowanie większości kwestii, ale – trzeba to podkreślić – nie wszystkich.

Obowiązkiem Kościoła jest służyć zbawieniu, przekazywać to zbawienie wszystkim⁴². Kościół świadomy tego, że nie dano ludziom żadnego innego imienia, w którym mogliby być zbawieni, głosi Dobrą Nowinę i udziela chrztu od początku swojego istnienia. Minimalistyczna próba odpowiedzi na pytanie o konieczność chrztu będzie pytać o minimum, jakie należy spełnić, aby udzielić sakramentu chrztu. To minimum spełniają za dziecko jego rodzice i Kościół (wiara Kościoła, wiara rodziców, chrzestnych, wspólnoty). W tym miejscu jednak pojawiają się kolejne pytania i problemy, chociażby kwestia, co można zrobić, jeśli nie ma możliwości przyjęcia chrztu, a minimum ze strony człowieka jest spełnione.

Gdyby trzymać się tylko logiki przykazania, nakazu i obowiązku, to nakazując coś, Kościół musi także coś zaoferować tym, którzy nie mogą spełnić tego nakazu ani wprost – chrzest z wody, ani pośrednio (*in voto*) – chrzest pragnienia i chrzest krwi. Scholastyczna teologia zaproponowała coś zastępczego. Limbo byłoby takim zastępczym celem ostatecznym w przypadku niemożności spełnienia przewidzianego przez przykazanie minimum.

Innym problemem wynikającym z tak rozumianej konieczności i obowiązku przyjęcia chrztu do zbawienia jest fakt nierównego traktowania dorosłych i dzieci; dzieci pogan i dzieci chrześcijańskich rodziców; dzieci rodziców, którzy nie są zbytnio „wierzący” i „praktykujący”. Skoro Sobór Watykański II naucza o tym, że możliwość zbawienia mają także ci, którzy nie mieli okazji usłyszenia orędzia ewangelii i nie ogranicza tego zbawienia do jakiegoś jego „naturalnego” wymiaru szczęścia, jak w przypadku teorii limbo, to dlaczego dzieci zmarłe bez chrztu nie miałyby możliwości pełnego szczęścia wiecznego? Skoro nauczanie Kościoła przypomina o konieczności

⁴¹ Por. C. Sartoni, *Aspetti teologici-giuridici sul battesimo dei bambini*, <http://www.sanfrancescodipaolalugo.it/vita/publicazioni/BattesimoBambini.pdf> (dostęp: 23.10.2009).

⁴² Por. S.T. Stancati, *Lezioni Universitarie. Ecclesiologia biblica e dogmatica*, Napoli 2008, s. 8.

chrztu do zbawienia, to dlaczego w praktyce duszpasterskiej odmawia udzielenia chrztu dzieciom tych rodziców, których uznaje za nie bardzo wiarygodnych świadków wiary, tzn. rodziców niedających gwarancji właściwego religijnego wychowania⁴³? Ktoś mógłby zapytać wobec tego, dlaczego w czasach, kiedy Kościół podkreśla pełne prawa naturalne dziecka od chwili poczęcia, ogranicza się prawa nadprzyrodzone dzieci. Czy z winy rodziców dziecko może być pozbawione prawa do łaski? Wiemy także z praktyki, że zdarzają się przypadki porzucania wiary przez już ochrzczone dzieci. Dowodzi to jasno, że nawet w dobrych katolickich domach ten proces wychowania, który zakłada się przy chrzcie dzieci, może zakończyć się fiaskiem – nawet przy dobrych chęciach ze strony rodziców. Okazuje się wobec tego, że minimalistyczna interpretacja jest niewystarczająca.

Należałoby wobec tego poszukać innej interpretacji kościelnej praktyki chrztu dzieci. Taką interpretację prezentuje np. kard. Giacomo Biffi⁴⁴. Stanowisko tego włoskiego teologa nie jest zupełnie nowym, ale wydaje się, że w ostatnim czasie, zwłaszcza dzięki nauczaniu Benedykta XVI, taka interpretacja zyskuje solidne podstawy doktrynalne. Chodzi o to, aby przenieść centrum uwagi z problemów dotyczących obowiązków i prawnych warunków, jakie podmiot musi spełnić w celu przyjęcia chrztu, na Tego, który jest źródłem łaski chrztu, czyli na Boga i na dary, czyli dobra, które stają się udziałem człowieka poprzez sakrament chrztu. Taka perspektywa odkrywa przed nami nieskończone bogactwo życia nadprzyrodzonego, jakie niesie z sobą sakrament chrztu. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina te dary⁴⁵.

Wydaje się, że taka perspektywa bliska jest Benedyktowi XVI, który wyjaśnia znaczenie chrztu w homiliach podczas sprawowania sakramentu chrztu. Papież Benedykt XVI w homilii wygłoszonej 11 stycznia 2010 roku w Kaplicy Sykstyńskiej, w święto Chrztu Pańskiego, udzielając sakramentu chrztu trzynaścioru dzieci, powiedział m.in.: „Chrzest jest niejako mostem, który On [Jezus] zbudował między Sobą a nami; drogą, dzięki której staje się dla nas dostępny; Bożą tęczę nad naszym życiem; obietnicą wielkiego «tak» Boga; bramą nadziei i, jednocześnie, znakiem, wskazującym nam drogę, którą mamy przebyć z zaangażowaniem i z radością, by Go spotkać i poczuć, że On nas miłuje”⁴⁶. Uwaga papieża skierowana jest najpierw na obdarowującego, kiedy stwierdza: „To w nich [dzieciach] dzisiaj Bóg ma «upodobanie». Od kiedy Jednorodzony Syn Ojca dał się ochrzcić, niebo naprawdę się otworzyło i pozostaje otwarte, i możemy powierzyć każde nowe życie u jego zarania Temu, który jest potężniejszy od mrocznych sił zła. To właśnie oznacza chrzest: oddajemy Bogu to, co od Niego pochodzi.

⁴³ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 851 § 2; 868 § 2.

⁴⁴ Por. G. Biffi, *Tre riflessioni sulla realtà battesimale*, Napoli 1996, s. 7.

⁴⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego* wymienia liczne dary chrztu (por. nr 1265-1274).

⁴⁶ Benedykt XVI, *Chrzest darem prawdziwej wolności. Homilia podczas Mszy świętej w Niedzielę Chrztu Pańskiego (11.01.2009)*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/chrzestp_11012009.html (dostęp: 23.10.2009).

Dziecko nie jest własnością rodziców, lecz zostało im powierzone przez Stwórcę, by wzięli za nie odpowiedzialność, by dobrowolnie i wciąż na nowo pomagali mu być wolnym dzieckiem Bożym⁴⁷.

Po przypomnieniu, kto jest obdarowującym, Benedykt XVI zwrócił uwagę na obdarowywanych i na dary jakimi zostają obdarowane dzieci przyjmujące chrzest: „Przez chrzest zanurzamy się zatem w wodach Jordanu, by wyrazić nasze zobowiązanie do nawrócenia; wylewa się na nas odkupieńcza krew Chrystusa, która nas oczyszcza i zbawia. To umiłowany Syn Ojca, w którym ma upodobanie, przywraca nam godność i radość nazywania się i bycia rzeczywiście «dziećmi» Bożymi⁴⁸. Kościół, praktykując chrzest dzieci, spełnia wolę Boga, który obdarowuje: „Jeżeli przez ten sakrament nowo ochrzczony staje się przybranym dzieckiem Boga, przedmiotem Jego nieskończonej miłości, która go chroni i broni przed mrocznymi siłami zła, trzeba nauczyć go uznawać Boga za swojego Ojca i odnosić się do Niego jak dziecko. Dlatego też, kiedy chrzci się dzieci, jak to czynimy dzisiaj, zgodnie z tradycją chrześcijańską, wprowadzając je w światło Boga i Jego nauczanie, nie jest to aktem przemocy w stosunku do nich, ale obdarzeniem ich bogactwem życia Bożego, w którym jest zakorzeniona prawdziwa wolność dzieci Bożych. Wolność z biegiem lat będzie wymagała wychowania i kształtowania, aby stały się zdolne do odpowiedzialnych wyborów osobistych⁴⁹. Kontynuując swoją myśl, Benedykt XVI powiedział: „Raduję się tymi małością, które dziś odradzają się do życia wiecznego. Miejcie świadomość otrzymanego daru i nie ustawajcie w dziękczynieniu Panu za to, że przez dzisiejszy sakrament wprowadza wasze dzieci do nowej rodziny, większej i bardziej trwałej, bardziej otwartej i liczniejszej niż wasza – mam na myśli rodzinę wierzących, Kościół, rodzinę, która ma Boga za Ojca i w której wszyscy czują się braćmi w Jezusie Chrystusie⁵⁰. Dopiero na końcu papież zwraca uwagę na obowiązki: „Wy dzisiaj powierzacie swoje dzieci dobroci Boga, który jest potęgą światła i miłości, a one, nawet wśród życiowych trudności, nigdy nie będą się czuły opuszczone, jeżeli pozostaną w jedności z Nim. Starajcie się więc wychowywać je w wierze, uczyć je modlić się i zrobić wszystko, by wzrastały – jak Jezus i z Jego pomocą – «w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi» (Łk 2,52)⁵¹.

Wyjaśnienia Benedykta XVI rzucają światło na właściwą interpretację starożytnej praktyki Kościoła. Wiara, zbawienie, które przez chrzest staje się udziałem człowieka niezależnie od koloru skóry, rasy, języka, narodu, statusu społecznego i wieku, jest darem, jest łaską, jest najcenniejszym dobrem w życiu człowieka. Jeżeli tak rozumiemy wiarę, jeżeli tak rozumiemy zbawienie, jeżeli rozumiemy wiarę jako najcenniejszy dar Boga, to pragniemy

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

podzielić się nim z innymi⁵², zapraszając ich w ten sposób do wejścia na drogę, której celem jest ostateczne spotkanie z Bogiem w niebie. Chrzest jest więc w takim wypadku nie końcem, ale początkiem drogi zbawienia – inicjacją właśnie, używając starożytnego określenia.

Zbawienie jest więc darem powszechnym i darmowym. Wiara jest darem, a chrzest jest narzędziem zbawienia. Należałoby w tym miejscu dodać – jest jedynym skutecznym narzędziem danym Kościołowi przez Jezusa Chrystusa. Chrzest należy postrzegać wobec tego przede wszystkim w kategoriach dobra, jakie zawiera. Jest dobrem, którym trzeba się dzielić. Sakrament chrztu udziela nam darów, czyli dóbr nadprzyrodzonych, które zmieniają nasze życie, stając się podstawą nowej – synowskiej relacji z Bogiem Ojcem i braterskiej relacji z Jezusem Chrystusem, a także braterskiej relacji ze wszystkimi członkami mistycznego ciała Chrystusa.

Wobec tego, co powiedzieliśmy dotychczas, można pokusić się o konkluzję, że w wykładzie teologii i duszpasterstwie należałoby zwracać większą uwagę niż dotychczas na obdarowywanego i dary, jakimi Bóg dzieli się z człowiekiem w tym sakramencie; chrzest jest bowiem źródłem bezcennych darów i łask. Jeśli wiarę rozumiemy – jak Benedykt XVI – jako dar, skarb, to nie powinniśmy mieć wątpliwości, że trzeba się tymi darami dzielić. Wiara rodzi się ze spotkania uzdrawiającego i zbawiającego, a nie tylko z poznania, czyli świadomego uznania prawd⁵³. Skuteczność zbawcza tego spotkania człowieka z Bogiem nie zależy od stanu świadomości człowieka. Jezus uzdrawiał i zbawiał chorych, epileptyków, opętanych, a więc ludzi, którzy nie mogli pochwalić się pełnym używaniem rozumu. Dziecko także nie może wyrazić jeszcze w zrozumiały dla nas sposób wszystkiego, co czuje, ale czy możemy powiedzieć, że nie kocha dopóki nie mówi i nie rozumie?

Wydaje się, że aspekt ten trzeba podkreślać zwłaszcza dzisiaj, w epoce, w której wszystko można zaplanować, a więc także czy i kiedy oraz jakie będzie się miało dziecko. W czasach, w których wymiar daru jest coraz bardziej usuwany z przestrzeni życia człowieka, należałoby przypominać, że wiara to wydarzenie egzystencjalne, w którym Bóg komunikuje się z człowiekiem, obdarowując go swoją miłością i swoim życiem.

Chrzest to właśnie obdarowanie. Obdarowanie darem wiary z całym bogactwem życia nadprzyrodzonego. To nie koniec drogi człowieka do Boga, ale początek. Jeżeli więc zdajemy sobie sprawę z wielkości otrzymanego daru, rozumiemy także potrzebę obdarowywania innych. W naszym konkretnym przypadku dotyczy to zapewnienia dzieciom wszystkiego, co potrzeba do spotkania z Bogiem, do stania się członkiem Bożej rodziny. Co może być cenniejszego dla człowieka? Co może być ważniejsze od zapewnienia nadprzyrodzonych darów i wyzwolenia spod panowania szatana?

⁵² Por. Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi”*, nr 1, 7, 10; tenże, *Encyklika „Deus Caritas est”*, nr 1.

⁵³ Por. tenże, *Encyklika „Deus Caritas est”*, nr 28.

Bóg nie chce, aby ktokolwiek zginął – ani w wieku dorosłym, ani w wieku młodzieńczym, ani kiedy jeszcze nie ma używania rozumu. Bóg chce rozciągnąć swoją zbawczą łaskę, swoją miłość i miłosierdzie nad człowiekiem od najwcześniejszych chwil jego życia. Jezus uczył o takiej właśnie miłości Ojca: „Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11,11-13). W tej samej Ewangelii, nieco później, Chrystus przypomina o nieskończonej miłości Ojca Niebieskiego, napominając równocześnie rodziców, aby przyprowadzały do Niego nawet małe dzieci, ponieważ królestwo Boże jest dla wszystkich: „Przynosili Mu również niemowlęta, żeby na nie ręce włożył, lecz uczniowie, widząc to, szorstko zabraniali im. Jezus zaś przywołał je do siebie i rzekł: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże»” (Łk 18,15-16).

Wobec tego trzeba powiedzieć, że sakrament chrztu, a szczególnie chrzest dzieci, mówi o cudownej prawdzie, jaką jest darmowość zbawienia i dobroci Boga. Dziecko nie zrobiło jeszcze nic, przez co mogłoby „zasłużyć” na zbawienie. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina nam o tym: „Czysta darmowość łaski zbawienia jest szczególnie widoczna przy chrzcie dzieci. Gdyby Kościół i rodzice nie dopuszczali dziecka do chrztu zaraz po urodzeniu, pozbawialiby je bezcennej łaski stania się dzieckiem Bożym”⁵⁴. Kościół jasno naucza, że zbawienie nie może być wysłużone. Zbawienie jest darem miłosiernego Boga. Dlatego właśnie chrzczymy dzieci, które nie są jeszcze zdolne do jakiegokolwiek zasługiwania.

Chrzest dzieci świadczy także o tym, że życie nadprzyrodzone, piękno świętości i sprawiedliwość nie jest ekskluzywnym atrybutem tych, którzy osiągnęli już odpowiedni status społeczny, zdobyli odpowiedni zasób wiedzy, zostali uznani za pełnoletnich. Świętość jest dostępna dla każdego, bez względu na wiek. Zbawiające dotknięcie Boga dokonuje swojego dzieła niezależnie od wieku, tak jak miłość rodzicielska jest odczuwana i odwzajemniana przez dziecko zanim jeszcze zostanie uświadomiona i zrozumiana.

Chrzest dzieci świadczy także o prawdzie, że wiara jest darem zapoczątkowującym naszą drogę do pełni. Wiara, jak podkreśla Benedykt XVI, to nie tylko rozumowe przyłgnięcie (uznanie) treści objawienia, nie tylko uznanie prawdy o Bogu. To nawiązanie z Bogiem osobistej życiowej relacji opartej na miłości i ufności⁵⁵. Dziecko nawiązuje z rodzicami więzi miłości na długo zanim zaczyna rozumieć i mówić, na długo zanim jego umysł w pełni się ukształtuje. Ufa swoim rodzicom i kocha ich. Podobnie jest z Bogiem. W miarę, jak rozwija się rozum dziecka, rozwija się także jego wiara. To wzrastanie jest kontynuowane aż do śmierci człowieka. Taki wzrost oczywiście zależy

⁵⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1250.

⁵⁵ Por. Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est”*, nr 18; tenże, *Encyklika „Spe salvi”*, nr 27.

także od wysiłku, jaki człowiek wkłada w poznanie i zrozumienie całej otaczającej go rzeczywistości. Nie wolno jednak zapominać, że fundamentalną rolę w tym wzrastaniu na każdym etapie naszego życia i rozwoju odgrywa pomoc łaski wzmacniającej siły natury.

Chrzest dzieci mówi nam więc o potędze Bożej miłości dla każdego człowieka. To prawda, że Bóg ma także inne środki i sposoby przekazania ludziom swojego zbawienia niż sakrament chrztu. Magisterium Kościoła mówi o tym wyraźnie. Kościół ma jednak tylko takie narzędzie i dlatego właśnie chrzci. Udziela chrztu także dzieciom, aby i one miały życie Boże i miały je w obfitości (por. J 10,10).

“THAT THEY MIGHT HAVE LIFE MORE ABUNDANTLY”.
WHY WE BAPTIZE THE CHILDREN?

Summary

The Article presents the issues regarding the sacrament of baptism as a gateway of faith, the source of Christian life and pledge of eternal salvation. Starting from considerations contained in the Document of the International Theological Commission “The Hope of Salvation for Infants Who Die without Being Baptised” (2007), author is trying to take a look on the practice of baptism of children and some elements of Catholic baptismal theology. The text is touching also the problem of limbo from the point of view of contemporary Magisterium of the Church.

After presenting in synthetic form biblical fundaments of the baptismal theology, and the practice of the Church regarding the baptism of children, the text introduces to the traditional doctrine of the Catholic Church regarding the necessity of baptism of children. The paper presents then the elements of the contemporary teaching of the Magisterium regarding the sacrament of baptism with the particular attention to the statements of the Second Vatican Council, the Congregation for the Doctrine of the Faith (Instruction on Infant Baptism *Pastoralis actio*), The Code of Canon Law, The Catechism of the Catholic Church, and the teaching of Pope John Paul II and Benedict XVI. The texts of the Magisterium and the development of studies of contemporary theologians allow to look in a new perspective on the practice of the Church regarding baptism of children.

Biblical, historical, and theological perspective of presentation of the problem leads to the conclusion that the question to be asked in relation to the baptism of children is not “whether or not baptize the children?” but “why should we baptize the children?”. The answer to that question is located in the dogma regarding salvation and in the dogma regarding sacraments as the tools necessary for salvation entrusted by Christ to the Church. The baptism is undoubtedly the sacrament of salvation. It is an instrument, which the Church has received from Jesus in order to transmit it to all the people.

The task of the Church is to pass this salvation to all the people. Fulfilling Christ's mandate, the Church from the beginnings, proclaimed the Good News and baptized. Minimalistic understanding of that command of Jesus based on the logic of order and duty led the scholastic theology to develop of the theory of *limbo*. The obligation to fulfil some minimum for salvation have lead to seek a solution of dilemma concerning the destiny of those who will not be able to fulfil the order directly, that is to be baptized of water, or indirectly (*in voto*), which refers to the baptism of desire and the baptism of blood. The scholastic theology has proposed some substitute of salvation that is the theory of *limbo puerorum*. *Limbo* would be the substitute of eternal happiness for those children, who would not have any possibility to fulfil the minimum established by commandment.

From the perspective of the contemporary Magisterium, this minimalistic interpretation is insufficient. In order to understand the meaning of the sacrament of baptism we should change perspective. We must move our attention from the legal duties and conditions that the person must fulfilled in order to be baptized, and redirect it on God himself, on the One who is the source of the grace of baptism and all the spiritual gifts, all goods, which God gives to the man in this sacrament. In this perspective, baptism appears as the most precious gift of God by which Jesus Himself gives to the man the grace of faith and pledge of salvation. Baptism appears as an encounter in which God communicates with man, and endows him His love and life. The Sacrament of Baptism, especially the baptism of children, reminds a wonderful truth, which is gratuitousness of salvation. Baptism of children also proves that faith is a gift that initiates our way to the fullness of life. In this perspective, it would be difficult today to defend the theory of *limbo*. The Church practices to baptize the children not because of fear of the possibility of reduction and even deprivation of eternal beatitude of those who cannot fulfil some formal requirements to receive this sacrament. The practice of the infant baptism expresses the faith of the Church in the power of God's love and His will to save every human being.

God has an infinite number of possibilities to provide salvation to man even outside of the sacrament of baptism. The Church has just only such a tool, and that is why the Church baptizes the children. The faith is the gift. The salvation is the most precious gift of God. The Church therefore desires share this wonderful gift with all the children, that they may have God, and have life, and have it in abundance (cf. Jn 10:10).

Keywords:

baptism, sacrament of baptism, baptism of children, salvation, faith, necessity of baptism, limbo

